

US Open 2024. Iga Świątek przegrała w ćwierćfinale z Jessicą Pegulą

maciej · 5 września, 2024



Liderka rankingu WTA Iga Świątek w ćwierćfinale zakończyła występ w US Open 2024, czwartym i ostatnim w tym roku turnieju zaliczanym do Wielkiego Szlema. W nocy ze środy na czwartek Polka przegrała w Nowym Jorku z szóstą na świecie Amerykanką Jessicą Pegulą 2:6, 4:6, a stało się to w ciągu godziny i 28 minut. To oznacza, że na kortach Flushing Meadows nie ma już reprezentantów Polski.

Już na otwarcie tego meczu Pegula wypracowała sobie pierwszego „break pointa” i go od razu zamieniła na prowadzenie 1:0. Ale do takich sytuacji jesteśmy w sumie przyzwyczajeni, bo często Idze zdarza się w tej fazie tracić serwis, po czym błyskawicznie odrabia straty.

Drugi gem na swoim koncie również zapisała Amerykanka, chociaż dopiero po trzeciej piłce na 2:0 przy własnym podaniu. Nawet to nie budziło jeszcze większego niepokoju, chociaż wyraźnie zdobywanie punktów przy własnym serwisie przychodziło Polce ze sporym trudem. Skutkiem było podwójne przełamanie, chociaż chwilę wcześniej obroniła pierwszego z dwóch „break pointów”.

Tę przewagę skrzętnie wykorzystała amerykańska tenisistka rozstawiona z numerem szóstym i zbudowała komfortowe prowadzenie 4:0. Jej spokoju i wyraźnej przewagi na korcie nie zmącił nawet pierwszy gem wygrany przez Igę „na sucho”, którym przerwała zwycięską serię rywalki na 1:4.

Dalej gra toczyła się już zgodnie z regułą własnego serwisu, a przy stanie 5:2 Pegula wykorzystała pierwszą z dwóch piłek setowych, po 37 minutach gry. Co ważne w tym czasie nie dała tenisistce z Raszyna ani jednej

szansy na odrobienie straty. Na dodatek wyraźnie wyprowadzała ją ze strefy komfortu w wymianach z głębi kortu.

Po krótkiej przerwie na wizytę w szatni Iga pewnie wyszła na 1:0 w drugiej partii, ale ponowne problemy z serwisem przytrafiły się jej już w trzecim gemie. Pozwoliła się w nim przełamać już przy drugiej okazji i ponownie Pegula objęła prowadzenie, tym razem 2:1.



W US Open 2024 Iga Świątek uzyskała ćwierćfinał, swój drugi najlepszy wynik w Nowym Jorku. Fot. @x.com/WTB.

Chwilę później sama jednak rozpoczęła własnego gema od 0-40 i zdołała obronić tylko dwa z trzech „break pointów”, więc na tablicy pojawił się wynik 2:2. A po nim 3:2 dla Polki, choć utrzymanie podania nie przyszło jej zbyt łatwo.

W przeciwieństwie do Amerykanki, która wyrównała na 3:3 nie tracąc punktu. Zaraz po tym miał miejsce kolejny bardzo zacięty gem przy serwisie Igi, który okazał się kluczowy dla losów ostatniego z nowojorskich ćwierćfinałów. Świątek nie wykorzystała w nim prowadzenia 40-30 i jednej przewagi. Obroniła co prawda dwa „break pointy”, ale nie udało jej się to przy trzecim.

To dało Peguli prowadzenie 4:3, które chwilę później podwyższyła na 5:3. Natomiast przy stanie 5:4 błyskawicznie odskoczyła na 40-0, ale dopiero trzeciego meczbola zamieniła na zwycięstwo po blisko półtoragodzinnej walce.

czytaj też: [US Open 2024. Aryna Sabalenka zdemolowała Zheng Qinwen. Sukcesy Amerykanów](#)

W sumie trudno ten wynik jednoznacznie ocenić, a na pewno nie w kategoriach wielkiej sensacji. Choć Polka triumfowała w US Open przed dwoma laty, to jednak w pozostałych czterech występach tylko dwukrotnie osiągnęła w Nowym Jorku 1/8 finału. Owszem, w poprzednim pojedynku wręcz zdemolowała Jessicę w listopadowym finale WTA Finals w Cancun, oddając jej jedyne gema w drugim secie. Miała też korzystny bilans dotychczasowych pojedynków 6-3, ale wielu fachowców ostrzegało, że nie będzie to łatwy mecz.

Po stronie rywalki była amerykańska widownia, ale też zgiełk i hałas towarzyszący „nocnym sesjom” na największym korcie na świecie.



Iga Świątek nie powtórzyła w US Open 2024 sukcesu sprzed dwóch lat. Fot. @x.com/WTAT.

W dotychczasowych czterech meczach w US Open 2024 żadna z rywalek nie potrafiła narzucić Świątek swojego stylu gry, ani postawić w sytuacji realnego zagrożenia. Zwykle to Polka kontrolowała przebieg stych spotkań i nie straciła w nich nawet seta. Największy opór trafiła w pierwszej rundzie ze strony Kamilli Rachimowej, którą pokonała 6:4, 7:6 (8-6).

Natomiast w drugim występie rozgromiła Japonkę Enę Shibaharę 6:0, 6:1. Dwa kolejne mecze rozegrała również na korcie centralnym Arthur Ashe Stadium, ale już w ramach nocnej sesji o godzinie 19.00. Bez większych problemów uporała się w niech z Anastazją Pawliuczenkową 6:4, 6:2 oraz Ludmiłą Samsonową 6:4, 6:1.

Na starcie tegorocznego US Open stanęły w singlu trzy Polki, bowiem w Nowym Jorku wystąpiły także zawodniczki LOTTO PZT Team Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom) i Magda Linette (AZS Poznań). A obie przegrały swoje pierwsze mecze. W grze podwójnej Linette osiągnęła drugą rundę razem z Amerykanką Peyton Stearns, podobnie jak wśród junierek – w singlu i deblu – Monika Stankiewicz.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2024-iga-swiatek-przegrala-w-cwiercfinale-z-jessica-pegula/>